

## STUDIA GREGORIAŃSKIE 5 (2012)

Tradycyjnie kolejny, piąty rocznik „Studiów Gregoriańskich” ukazał się w połowie roku, w powiązaniu z odbywającym się w Poznaniu Ogólnopolskim Kursem Śpiewu Gregoriańskiego. Te komplementarne inicjatywy chyba już wyraźnie wpięły się w kalendarz prac polskich i zagranicznych gregorianistów. Zjawisko to, do niedawna jeszcze w polskiej rzeczywistości unikatowe, zaczyna być coraz bardziej widoczne i dostrzegane jako forum wymiany najnowszych osiągnięć semiologii i modalności gregoriańskiej. Z pewnością ukażą się omówienia i recenzje przebiegu i wyników samego kursu, z obowiązku recenzenckiego chciałbym odnieść się do samej publikacji, która zasługuje na uwagę.

Materiał naukowy piątego zeszytu stanowi treść czterech artykułów i jednej recenzji, poprzedzonych słowem wstępnym redaktora naukowego „Studiów” — ks. dr. Mariusza Białkowskiego, niestrudzonego propagatora najnowszych osiągnięć europejskiej gregorianistyki na gruncie polskim.

Część naukową otwiera materiał ks. prof. Alberto Turco zatytułowany *Kilka uwag o restytucji melodycznej „Magis critica” gradatu rzymskiego „Alleluia v. Surrexit Dominus vere”* (s. 9–16). Jest to głos wybitnego znawcy w dyskusji, która obecnie toczy się nad metodą przywracania do użytku dawnych, nieskażonych melodii chorałowych. Prof. A. Turco stoi na stanowisku, że w tym dziele nie wystarczają same zapisy adiastematyczne, nieliniowe — konieczne jest wzięcie pod uwagę notacji utworu skonfrontowanego z jego ewolucją.

Drugi artykuł (s. 17–34) stanowi tekst ks. prof. Jána Velbacký’ego ze Słowacji pt. *Struktura kompozycyjna introitów okresu Wielkiego Postu*. Autor wynikami swoich badań potwierdza znaną tezę o korzeniach chorału gregoriańskiego w śpiewie starorzymskim, który uległ przemianom bez naruszania warstwy tekstowej. Można spierać się o kontrowersyjność stanowiska autora w kwestii uznania za nieoryginalne tych kompozycji, które zawierają formuły melodyczne. Prof. J. Velbacký wskazując na zapożyczenie formuły inicjalnej *I modus* z responsoriów do introitów i antyfon, uznaje te drugie za utwory nieoryginalne (s. 26).

Można — i chyba wypada — nie zgodzić się z tym stanowiskiem. Obecność formuł melodycznych nie przekreśla oryginalności kompozycji. Starogrecka technika kompozytorska, operująca tzw. *nomoi* — stałymi wzorcami, modelami, strukturami melodycznymi znanymi starożytnym Grekom, ma swoje odbicie także w technice gregoriańskiej. Dopiero współczesne nam postrzeżenie procesu twórczego każe za twórcę oryginalnego uznawać tego, kto stworzył zupełnie nową jakość, nieobecną wcześniej. Dawniejsi kompozytorzy (adaptatorzy?) sięgali po ustalone modele (*nomoi*, formuły) i z nich układali nowe kompozycje, w razie potrzeby dokonując w nich modyfikacji.

Idąc dalej tropem autora artykułu, także responsoria, z których twórca gregoriański zapożyczył do introitów czy antyfon ową formułę inicjalną *I modus*, nie

mogą być uznane za oryginalne z prostego powodu: przecież i one zawierają tę nie-szczęsną formułę. Czy zatem oryginalny byłby tylko ten anonimowy twórca, który tę formułę skomponował?

Autorem trzeciego artykułu jest o. dr Hubert Iwo Siekierka. W tekście pt. *Notacja mezeńska w śląskich rękopisach XIII–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Kapitułarnej we Wrocławiu* (s. 35–66) w swoim stylu opisuje znaki muzyczne obecne w ośmiu kodeksach śląskich i odnosi je do form graficznych zauważonych w dwóch wcześniejszych manuskryptach zachodnich. Artykuł jest w zasadzie przeglądem źródeł pod kątem obecności różnych form graficznych notacji mezeńskiej neum prostych i złożonych. Walorem publikacji są zamieszczone fotogramy (8) rękopiśm, na podstawie których o. H.I. Siekierka oparł swój tekst.

Część naukową kończy artykuł redaktora naczelnego, ks. dra Mariusza Białkowskiego, *Zjawiska melodyczne w przebiegach interwałowych w repertuarze gregoriańskim* (s. 67–89). Autor od początku istnienia „Studiów Gregoriańskich” konsekwentnie przeprowadza swój zamysł nadania swojemu rocznikowi po części wymiaru dydaktycznego przez zamieszczanie w nim tekstów rudymentarnych. Ma to duże znaczenie dla zainteresowanych problematyką chorałową z dwóch powodów: teksty są w języku polskim oraz przekazują wiedzę najbardziej aktualną. Także najnowszy tekst przybliży pewne zjawiska występujące, jak się okazuje, nie tylko w melodiach chorałowych. Można tu także polemizować nawet nie z samym autorem, ale właściwie z włoską szkołą semiologiczną, czy zjawisko prostezy dotyczy wyłącznie dodania nut tej samej wysokości (s. 77). Bo tak widzą to np. ks. P. Ferretti (*Estetica gregoriana*, Rzym 1934, s. 79) oraz ks. A. Turco (*Il canto gregoriano*, t. I, Rzym 1996, s. 127). Recenzent natomiast zajmuje w tej kwestii szersze stanowisko: prosteza jako dodanie elementu (elementów) na początku formuły może obejmować swym znaczeniem także nuty wyższe lub niższe od początkowej.

Zeszyt kończy recenzja XXVII tomu „Studi Gregoriani” (s. 91–93) autorstwa ks. dra Mariusza Białkowskiego. On także dokonał polskiego przekładu pierwszego artykułu.

Czesław Grajewski